

*Sygn. akt VI A Ca 1020/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 29 maja 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Krzysztof Tucharz*

*Sędziowie: SA Agata Zajac*

*SO (del) Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: sekr. sąd. Beata Pelikańska*

*po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) S.A. w R.*

*przeciwko (...) Bank (...) S.A. w K.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji obu stron*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt XX GC 773/11*

*I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od (...) Bank (...) S.A. w K. na rzecz (...) S.A. w R. kwotę 3 636 226, 62 zł (trzy miliony sześćset trzydzieści sześć tysięcy dwieście dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt dwa grosze) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2009 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo co do kwoty 10 472, 97 zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie odsetek od kwoty 3 636 226, 62 zł (trzy miliony sześćset trzydzieści sześć tysięcy dwieście dwadzieścia sześć złotych sześćdziesiąt dwa grosze) za okres od dnia 3 listopada 2009 roku do dnia 24 listopada 2009 roku;*

*II oddala apelację pozwanego w pozostałej części;*

*III oddala apelację powoda w całości;*

*IV znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

*Sygn. akt VI A Ca 1020/14*

## UZASADNIENIE

(...) S.A. w R. pozwem wniesionym w dniu 3 listopada 2009 r. wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. w K. kwoty 8.996.556,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na tak sformułowane żądanie składają się kwoty: 8.945.222 zł tytułem zwrotu wyegzekwowanych przez pozwanego z majątku powoda

środków pieniężnych na podstawie wystawionego przez pozwanego z naruszeniem przepisów prawa bankowego tytułu egzekucyjnego, 25.782,80 zł tytułem wyegzekwowanych od powoda kosztów tego postępowania egzekucyjnego oraz 25.561,22 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od tych kwot od dnia 26 października 2009 r. do dnia 1 listopada 2009 r. Jako podstawę prawną swojego roszczenia powód wskazał art. 415 k. w zw. z art. 410 § 2 k.c. i art. 405 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na zapis na sąd polubowny, względnie o oddalenie powództwa. W piśmie z dnia 25 marca 2010 r. strona pozwana powołała się na potrącenie dokonane w piśmie z dnia 23 marca 2010 r.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego banku na rzecz strony powodowej całą dochodzoną pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2009 r. do dnia zapłaty, zasądzając również na jej rzecz koszty procesu. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiło uchylenie orzeczenia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, w oparciu o który była przeprowadzona egzekucja.

Na skutek apelacji strony pozwanej, wyrokiem z dnia 12 października 2011 r. Sąd Apelacyjny uchylił wyrok z dnia 29 listopada 2010 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny, dokonując analizy argumentacji powoda zawartej w pozwie, wyjaśnił, że podstawą żądań pozwu nie jest fakt uchylenia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, lecz okoliczność, że stwierdzony spornym tytułem egzekucyjnym obowiązek świadczenia powódki nie istniał; nie była ona zobowiązana do świadczenia, które zostało od niej wyegzekwowane. Sąd Apelacyjny wskazał, że ta podstawa faktyczna powództwa nie była przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy przed wydaniem wyroku z dnia 29 listopada 2010 r.

Nadto, Sąd Apelacyjny stwierdził, że niezasadny jest zarzut potrącenia podniesiony przez pozwany bank, z uwagi na to, że potrącenie dokonane pismem z dnia 23 marca 2010 r. nie dotyczyło wierzytelności strony powodowej dochodzonej pozwem, ponieważ odnosiło się do wierzytelności powstałej w wyniku następczego uchylenia tytułu uprawniającego do prowadzenia egzekucji. W konsekwencji, nie ma podstaw do przyjęcia, że nastąpiło uznanie długu przez pozwany bank.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2014 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.646.699,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 20.217 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu oraz obciążył strony kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 25 czerwca 2008 r. powódka oraz powiązane z nią spółki (...) sp. z o.o. w R. i (...) S.A. w P. zawarły z pozwanym bankiem umowę kredytową, która zastąpiła 3 umowy kredytowe podpisane wcześniej przez pozwanego z wymienionymi spółkami oraz 15 zleceń gwarancji zawartych pomiędzy pozwanym i (...) S. A. oraz umowę ramową z dnia 12 grudnia 2006 r. zawartą pomiędzy powódką i pozwanym bankiem. Zgodnie z umową pozwany miał udostępnić m.in. spółce (...) linię kredytową, co pozwalało na wykorzystanie kredytu określonego w umowie jako (...) do kwoty 5.000.000 zł. W tej samej dacie powódka, jak i pozostałe wymienione wyżej spółki złożyły oświadczenia o poddaniu się egzekucji w zakresie zobowiązań wynikających z umowy z dnia 25 czerwca 2008 r.

Na zlecenie spółki (...) pozwany bank wystawił na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w O. gwarancję bankową dobrego wykonania umowy, opiekującą na kwotę 799.100 zł. Następnie, na wniosek spółki (...) kwota gwarancji została podwyższona do kwoty 815.936 zł. Na zlecenie spółki (...) pozwany bank wystawił również gwarancję na rzecz (...) w B..

W dniu 23 i 24 grudnia 2008 r. pozwany dokonał obciążenia rachunku spółki (...) ponad kwotę 5.000.000 zł. Spowodowało to wykorzystanie przyznanego spółce limitu zadłużenia, określanego w umowie kredytowej jako (...). Obciążenie rachunku bankowego spółki (...) było związane z rozliczeniem zawartych przez tę spółkę transakcji opcji walutowych. Transakcje te były zawierane przez spółkę (...) w związku z otrzymywanymi przez nią wpływami w walutach obcych. Podstawę zawarcia omawianych transakcji stanowiła umowa ramowa i umowa dodatkowa z dnia 25 stycznia 2007 roku zawarta przez spółkę (...) z pozwanym bankiem. Współpracę banku i spółki (...) w omawianym zakresie regulowała również umowa zabezpieczająca z dnia 24 czerwca 2008 r., regulująca zasady zabezpieczenia

dla rozliczenia zawartych transakcji. Spółka (...) udzieliła pełnomocnictwa do zawierania w jej imieniu transakcji terminowych. Jedną z osób upoważnionych w tym zakresie była J. R.. W treści pełnomocnictwa został wskazany rachunek bankowy spółki (...).

Pozwany bank nie był jedynym bankiem, z którym spółka (...) zawierała wskazane transakcje terminowe i pochodne. Spółka zawierała je również z trzema innymi bankami. Zaznaczyć przy tym należy, że zawarte z wszystkimi czterema bankami transakcje walutowe odnosiły się do wpływów z tych samych kontraktów. Wiedzę w tym przedmiocie przedstawiciele pozwanego banku powzięli podczas spotkania z przedstawicielami spółki (...) i innych współpracujących z nią banków w grudniu 2008 r. Osobą, która najczęściej zawierała przedmiotowe transakcje w imieniu spółki (...) była J. R.. Jest to osoba, która posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz wysoki poziom wiedzy w zakresie znajomości rynków walutowych i produktów bankowych dotyczących zabezpieczenia wpływów walutowych. Spółka (...) była profesjonalnym klientem banku. Spółka (...) zawierała transakcje opcyjnie w drodze ustnej – w rozmowie telefonicznej. Następnie warunki transakcji, zgodnie z umową ramową były potwierdzane w formie pisemnej.

Pozwany bank wypowiedział spółce (...) zawartą z nią umowę. Zablokowane zostały rachunki bankowe tej spółki, co w konsekwencji doprowadziło do wszczęcia postępowania upadłościowego. W dniu 21 maja 2009 r. pozwany bank pisemnie powiadomił powodową spółkę o wystąpieniu przypadku naruszenia umowy i wypowiedział umowę z dnia 25 czerwca 2008 r. Następnie, pismem z dnia 29 czerwca 2009 r. pozwany bank wezwał powodową spółkę do zapłaty kwoty 9.569.123,61 zł. W dniu 1 kwietnia 2009 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty 5.000.000. zł jako zobowiązanego solidarnie z uwagi na postawienie w stan upadłości likwidacyjnej (...) S. A. w P..

Na podstawie umowy z 25 czerwca 2008 r. pozwany bank wystawił przeciwko powodce bankowy tytuł egzekucyjny o nr (...), opiewający na kwotę 8.666 885,62 zł. W treści tego dokumentu wskazano, że na ww. kwotę składa się zadłużenie powodowej spółki powstałe z następujących tytułów: udostępnienie linii kredytowej w formie (...) o łącznej wartości 5.146.027,40 zł, gwarancji zrealizowanej przez pozwany bank w dniu 7 kwietnia 2009 r. na kwotę stanowiącą równowartość 2.704.922,22 zł i gwarancji zrealizowanej w dniu 7 maja 2009 r. na kwotę 815 936,00 zł. Postanowieniem z dnia 7 października 2009 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego w Raciborzu nadał temu tytułowi klauzulę wykonalności. Na skutek skargi powoda na czynność referendarza, postanowieniem z dnia 25 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy w Raciborzu zmienił postanowienie z dnia 7 października 2009 r. i oddalił wniosek o nadanie klauzuli wykonalności. Zażalenie pozwanego banku na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 23 lutego 2010 r.

Na wniosek strony pozwanej, na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego Komornik przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie D. D. prowadził przeciwko powodowej spółce postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 1023/09. Wierzytelność banku stwierdzona powyższym tytułem wykonawczym została wyegzekwowana na rzecz pozwanego banku w całości z rachunku bankowego powodowej spółki. Koszty przeprowadzonego postępowania egzekucyjnego zostały ustalone postanowieniem Komornika z dnia 28 października 2009 r. na kwotę 25.923,40 zł, w tym opłata stosunkowa na kwotę 25.782,80 zł. Pismem z dnia 20 listopada 2011 r. Komornik poinformował pozwany bank, jako wierzyciela o sposobie rozliczenia kwot wyegzekwowanych z rachunku dłużnika. Wyjaśnił, że zostały one zaliczone na: 1) odsetki od odsetek wskazanych w tytule (146.027,40zł) w kwotach – 4.628,87 zł, 1022,29 zł oraz 154,94 zł, 2) odsetki wskazane w tytule w kwocie 145.005,11 zł, 3) odsetki od należności głównej – 279.204,01 zł oraz 4) należność główną w kwocie 8.520.858,22 zł.

Pismem z dnia 31 marca 2009 r. powodowa spółka wezwała pozwany bank do zapłaty kwoty 49.342.555,10 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 33.501.040,00 zł tytułem naprawienia szkody i zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki. W piśmie tym powódka wezwała również pozwany bank do zwolnienia jej i innych spółek z grupy kapitałowej z zobowiązań wynikających lub mogących powstać w związku z ogłoszeniem upadłości spółki (...).

Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 23 lutego 2010 r. (sygn. akt III Cz 1126/09) oddalił zażalenie pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Raciborzu z dnia 25 listopada 2009 r. (sygn. akt I Co 2313/09),

oddalające wniosek pozwanego o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) z dnia 27 lipca 2009 r.

Pismem z dnia 23 marca 2010 r. pozwany bank złożył stronie powodowej oświadczenie o potrąceniu przysługujących mu należności z tytułu solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) z wierzytelnością powódki wobec pozwanego banku o zwrot wierzytelności pieniężnej wyegzekwowanej na drodze egzekucji sądowej wobec następczego uchylecia tytułu uprawniającego do jej przeprowadzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo zasługuje częściowo na uwzględnienie, podstawą żądań pozwu jest przepis art. 410 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, powódka ponosi co do zasady odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...), jako współdłużnik solidarny. Odpowiedzialność ta wynika z treści art. 5 umowy kredytowej z dnia 25 czerwca 2008 r.

Według Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala jednak na ustalenie, że powódka zobowiązana była do zapłaty na rzecz pozwanego banku wskazanych w bankowym tytule egzekucyjnym kwot wymienionych, jako zrealizowane gwarancje na rzecz kontrahentów spółki (...). W ocenie Sądu Okręgowego, to na pozwanym banku spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania wypłaty gwarancji na rzecz podmiotów, jak i wysokości kwot wypłaconych z tego tytułu. Okoliczność ta została zakwestionowana przez powódkę. Natomiast, okoliczności niniejszej sprawy potwierdzają jedynie fakt wystawienia gwarancji bankowych wymienionych w bankowym tytule egzekucyjnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany bank nie udowodnił, że wskazane gwarancje zostały zrealizowane na rzecz beneficjentów. Okoliczność ta – jako sporna w niniejszej sprawie – wymagała udowodnienia. W piśmie z dnia 22 grudnia 2009 r. (zawierającym stanowisko powoda wobec argumentacji zawartej w odpowiedzi na pozew), strona powodowa jednoznacznie bowiem podniosła, że pozwany bank nie wykazał okoliczności wystawienia gwarancji bankowej, ani tym bardziej, że dokonał zaspokojenia beneficjenta gwarancji. W ocenie Sądu I instancji, wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwany bank w odpowiedzi na omawiany zarzut powódki, w piśmie z dnia 15 stycznia 2010 r. (k.415-418) nie dowodzą faktu wypłaty gwarancji na rzecz beneficjentów, ani też wysokości dokonanej z tego tytułu na ich rzecz wypłaty. Dokumenty złożone przy powołanym piśmie strony pozwanej (k. 419-424) poświadczają jedynie fakt wystąpienia przez spółkę (...) o wystawienie gwarancji i okoliczność ich wystawienia. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności wypłaty i faktu jej dokonania nie dowodzą również zeznania świadka K. D. (k.1139). Wiedza świadka w przedmiocie wierzytelności pozwanego banku (w tym z tytułu gwarancji) opiera się bowiem jedynie na treści bankowego tytułu egzekucyjnego. Świadek zeznał, że przed podpisaniem tego tytułu sprawdził istnienie wierzytelności banku, jednakże stwierdzenie to wynika raczej ze znajomości zasad panujących w banku. Z zeznań nie wynika, aby świadek pamiętał fakt wypłaty należności z gwarancji na rzecz beneficjentów spółki (...), czy też wysokość kwot wypłaconych gwarancji. Okoliczności tej nie dowodzą również zeznania świadka J. B. z uwagi na ich lakoniczność oraz wskazany przez samego świadka fakt, że nie badał on ksiąg banku przed podpisaniem bankowego tytułu egzekucyjnego (k.912).

Według Sądu Okręgowego, dowodem potwierdzającym tę okoliczność winny być żądania wypłaty gwarancji skierowane do pozwanego banku przez beneficjentów gwarancji i dokumenty potwierdzające wypłatę należności na ich rzecz. Dokumentacja taka została złożona przez pozwany bank dopiero przy piśmie z dnia 25 marca 2010 r. (k.449 i n.), wniesionym w tej samej dacie (data nadania przesyłki w urzędzie pocztowym). Dowody z tych dokumentów nie mogły jednak stanowić podstawy rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zostały bowiem złożone z naruszeniem przepisu art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., który ma zastosowanie w niniejszej sprawie (jako wszczętej przed dniem 3 maja 2012 r.). Zarzut braku wykazania wypłaty kwot z tytułu gwarancji został podniesiony przez stronę powodową w piśmie z dnia 22 grudnia 2009 r. Pismo to wpłynęło do Sądu Okręgowego w dniu 28 grudnia 2009 r. i zapewne w zbliżonej dacie jego odpis został doręczony pełnomocnikowi pozwanego banku. Nie ulega zatem wątpliwości, że dowody z dokumentów złożonych przy piśmie banku z dnia 25 marca 2010 r. są spóźnione w świetle regulacji powołanego przepisu art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i jako takie, na mocy tego przepisu zostały pominięte.

Wobec tego, że pozwany bank nie wykazał istnienia i wysokości wierzytelności związanej z wypłatą gwarancji na rzecz beneficjentów spółki (...), należało zasądzić na rzecz powódki wyegzekwowaną od niej należność z tego tytułu. Jak wynika z treści bankowego tytułu egzekucyjnego oraz pisma Komornika łączna kwota wyegzekwowanych należności z tytułu gwarancji wynosi 3.520.858,22 zł (k.58).

W ocenie Sądu Okręgowego, świadczenie nienależne stanowi również kwota 115.368,40 zł wyegzekwowanych od powódki odsetek naliczonych od wskazanej kwoty gwarancji. Analogicznie ocenić należy również wyegzekwowane od strony powodowej koszty egzekucyjne w części, w której dotyczą one egzekucji ww. kwot. Na podstawie treści pisma Komornika Sądowego Sąd I instancji ustalił, że suma tych kwot, tj. 3.520.858,22 zł i 115.368,40 zł stanowi 40,62 % kwoty wyegzekwowanej od powódki. Zatem nie było podstaw do ściągnięcia od powódki stosunkowej części kosztów wyegzekwowanych w toku egzekucji – kwoty 10.472,97 zł. Koszty te podlegały uiszczeniu na rzecz komornika, ale zostały poniesione w związku z działaniem pozwanego banku, który niezasadnie egzekwował od powódki należności związane z udzielonymi gwarancjami. Pozwany zobowiązany jest zatem do zwrotu tej kwoty na rzecz powódki na zasadzie art. 415 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, ustaleniu temu nie sprzeciwia się treść wytycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego wydanego w niniejszej sprawie. Rozważania Sądu Apelacyjnego odnoszą się bowiem w głównej mierze do kwot wyegzekwowanych na rzecz pozwanego banku, natomiast koszty egzekucyjne podlegają ściągnięciu na rzecz organu egzekucyjnego (komornika). Pozwany ponosi bowiem odpowiedzialność za szkodę powstałą w majątku powódki w wyniku uiszczenia wskazanych kosztów egzekucyjnych.

Uznając żądanie pozwu za zasadne w omawianym zakresie, na mocy art. 410 k.c. i 415 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego banku na rzecz powoda kwotę 3.646 699,59 zł.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu. Okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że powódka ponosi odpowiedzialność solidarną za wykorzystany (...). Wynika ona z art. 5 umowy z 25 czerwca 2008 r. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle postanowień powołanej umowy pozwany bank miał prawo obciążyć wskazany rachunek bankowy (określony jako (...)) wierzytelnościami przysługującymi mu w wyniku rozliczenia zawartych z (...) transakcji opejnych. Upoważnienie takie zostało zawarte w ust. 1 artykułu 10 umowy kredytowej z 25 czerwca 2008 r. W tym przepisie umownym ustalono prawo banku do obciążenia rachunku należnościami wynikającymi z umowy kredytowej jak i umowy zlecenia, przy czym – zgodnie z definicją zawartą w art. 1 umowy kredytowej – umowa zlecenia oznacza każdą umowę zawartą pomiędzy bankiem a klientem o udostępnienie innej usługi (a więc każdej usługi banku obciążonej ryzykiem kredytowym). Takimi umowami zlecenia (w rozumieniu umowy kredytowej) były zwarte przez spółkę (...) transakcje opejnie. Zapis ten koresponduje z treścią § 15 ust. 1 umowy ramowej zawartej przez (...) z pozwanym bankiem w związku z treścią umowy dodatkowej (stroną A upoważnioną do obciążenia rachunku był bank). Nie można również podzielić stanowiska powódki, że spółka (...) nie wskazała rachunku bankowego o którym mowa w § 15 ust. 3 umowy ramowej. Umowa ta nie precyzuje formy w jakiej nastąpić miało wskazanie numeru rachunku bankowego. Spółka (...) wskazała rachunek bankowy w treści pełnomocnictwa udzielonego dla osób upoważnionych do zawierania transakcji terminowych (k.295). Sąd Okręgowy zauważył, że rachunek określony w pełnomocnictwie jest rachunkiem (...), którego dotyczy (...), wskazany w umowie kredytowej z 25 czerwca 2008 r. Został on również podany w potwierdzeniach zawartych transakcji opejnych, podpisanych przez przedstawicieli spółki (...).

Co więcej, dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy wskazuje jednoznacznie, że omawiane transakcje zostały zawarte przez spółkę (...) z pozwanym bankiem. Nie sposób zatem podzielić stanowiska strony pozwanej, że do zawarcia spornych umów nie doszło. Złożone do akt potwierdzenia zawarcia transakcji nie pozwalają na podzielenie wątpliwości co do ich zawarcia wyrażonych przez J. R. podczas przesłuchania w dniu 12 kwietnia 2013 r. (k.1083). Powódka nie przedstawiła dowodu potwierdzającego, że spółka (...) kwestionowała fakt zawarcia transakcji, czy niezgodności treści potwierdzeń z treścią rozmów telefonicznych.

Niezasadne są również zarzuty zmierzające do zakwestionowania ważności i skuteczności umowy ramowej zawartej przez spółkę (...) z pozwanym bankiem, jak i zawartych na jej podstawie transakcji opejnych. Z zeznań świadków A. T. wynika, że zawarcie umowy ramowej było decyzją przemyślaną i przeanalizowaną przez przedstawicieli spółki (...). W odniesieniu do transakcji opejnych – zawierająca je w imieniu (...) J. R. posiadała wiedzę dotyczącą omawianych

transakcji. Zauważyć należy, że – jak zeznała sama J. R. – posiada ona wyższe wykształcenie ekonomiczne. O świadomości zasad działania i skutków zawartych transakcji świadczy również – w zasadzie bezsporna w niniejszej sprawie okoliczność – że analogiczne transakcje były zawierane przez spółkę (...) również z innymi bankami (także celem zabezpieczenia tych samych wpływów). Przede wszystkim ta okoliczność świadczy o co najmniej dość swobodnym, jeżeli nie spekulacyjnym celu zawarcia spornych umów. W tych okolicznościach nie ma podstaw do obciążenia pozwanego banku skutkami negatywnego dla (...) rozliczenia zawartych umów. Spółka (...), jako podmiot prowadzący profesjonalną działalność gospodarczą, decydując się na podpisanie ww. umów powinna była liczyć się z ryzykiem, jakie towarzyszy tym operacjom. Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza zapisów umów w połączeniu z lekturą na temat transakcji pochodnych nie mogłaby (...) wprowadzić w błąd co do charakteru przedmiotowych umów. Jednakże, skoro – jak twierdzi powód – warunki umowy i konsekwencje z tym związane nie były dla jasne dla powiązanej z nim spółki (...), winna była ona skorzystać z porady doradcy bankowego niezwiązanego ze stroną pozwaną, dochowując należytej staranności przy prowadzeniu swoich spraw. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala jednak na ustalenie podnoszonych przez powódkę okoliczności nieznanomości przez (...) materii związanej z zawarciem umów opecyjnych.

Jako nieudowodnione należy również ocenić twierdzenia powodowej spółki o braku należytego wypełnienia przez pozwanego banku ciężących na nim obowiązków informacyjnych wobec spółki (...). Tezie tej przeczą zeznania przesłuchanych w sprawie świadków – pracowników pozwanego banku. Przy tym świadek K. S. nie pracuje już w pozwanym banku, zatem dowód z jego zeznań jest w pełni wiarygodny. Należy mieć na uwadze, że sporne transakcje nie były pierwszymi transakcjami pochodnymi zawieranymi przez powoda z pozwanym bankiem. Trudno zatem oczekiwać od pozwanego banku (kontrahenta, a nie doradcy spółki (...)), że z uwagi na treść art. 355 k.c. będzie on wielokrotnie upewniał się co do tego, czy znajomość oferowanego produktu jest dostatecznie wysoka.

Nie ma więc podstaw do podzielenia stanowiska strony powodowej, że nie była ona zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego banku należności wynikających z zawartych przez (...) transakcji opecyjnych. W toku postępowania w sprawie nie zostało wykazane, że sporne umowy były zawarte przez (...) na skutek błędu czy podstępu. Jak słusznie zauważa strona pozwana – spółka (...) nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartych umów z powołaniem się na te okoliczności. Zarzuty powódki w tym przedmiocie należy ocenić zatem jako próbę uniknięcia poniesienia solidarnej odpowiedzialności wobec banku. Podkreślić należy, że żaden zarzut zgłoszony przez powódkę w odniesieniu do spornych transakcji opecyjnych nie dotyczył wysokości wierzytelności banku z tego tytułu. Wysokość tej wierzytelności nie była kwestionowana w toku postępowania w niniejszej sprawie: powódka podnosiła wyłącznie nieistnienie wskazanego zobowiązania. Zatem wysokość wierzytelności banku powstałych w wyniku wypowiedzenia transakcji opecyjnych zawartych ze spółką (...) należy uznać za przyznaną.

Z uwagi na te okoliczności powództwo podlegało oddaleniu w części, w której dotyczyło wyegzekwowanych od powódki należności związanych z rozliczeniem transakcji opecyjnych.

Nadto, w toku postępowania w niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała w ogóle, że wyegzekwowana została od niej na rzecz pozwanego banku kwota 25.561,22 zł określona w pozwie jako odsetki od należności z punktów a) i b) wymienionych na stronie 2. pozwu za okres od dnia 26 października 2009 r. do dnia 1 listopada 2009 r. (k.3). W szczególności fakt wyegzekwowania tej kwoty nie wynika z dokumentów znajdujących się w aktach egzekucyjnych (których kopie złożono do akt sprawy). Wobec tego, że nie została wykazana okoliczność, iż powołana kwota była świadczona na rzecz pozwanego banku, zbędnym jest badanie czy była ona należna pozwanemu bankowi.

Sąd Okręgowy o kosztach procesu orzekł na mocy art. 100 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony. Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie pkt 2. sentencji wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Zaskarżonemu orzeczeniu powodowa spółka zarzuciła naruszenie:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie wykładni art. 1 oraz art. 10 ust. 1 umowy kredytowej z dnia 25 czerwca 2008 r. sprzecznej z intencją stron oraz nieuwzględniającej okoliczności, w których została ona zawarta, w tym przede

wszystkim niezasadne przyjęcie, że zapisy umowy rozszerzały solidarną odpowiedzialność powoda wobec pozwanego również na zobowiązania spółki (...), wynikające z transakcji opecyjnych na rynku walutowym, zrealizowanych przez pozwanego na zlecenie (...) na podstawie odrębnych, dwustronnych porozumień;

- art. 415 § 1 k.c. przez błędną wykładnię oraz jedynie częściowe uwzględnienie powództwa o naprawienie szkody w postaci konieczności uiszczenia przez powoda kosztów postępowania egzekucyjnego, wszczętego oraz prowadzonego na mocy wadliwie wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego, którego wykonalność została prawomocnie uchylona;

- art. 482 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie oraz bezzasadne oddalenie powództwa w zakresie kwoty 25.561,22 zł, obejmującej skapitalizowane odsetki od kwoty głównej roszczenia oraz od bezprawnie wyegzekwowanych od powoda kosztów postępowania egzekucyjnego za okres od dnia 26 października 2009 r. do dnia 1 listopada 2009 r.;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na dokonywaniu ustaleń faktycznych pozostających w oczywistej sprzeczności z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonywanie wybiórczej, a nie wszechstronnej oceny dowodów, w tym przede wszystkim bezpodstawne uznanie, że fakt dokonywania przez (...) rozliczeń transakcji opecyjnych na rynku walutowym za pośrednictwem rachunków bankowych (...) wskazanych w Umowie kredytowej stanowi przesłankę do uznania, że Powód ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania (...) wynikające z tychże transakcji.

W konsekwencji, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem oraz uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Natomiast, pozwany bank zaskarżył wyrok w części obejmującej pkt 1., 3. oraz 4. sentencji, zarzucając temu orzeczeniu naruszenie:

- art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym uznaniu, że przedstawienie przez pozwanego w charakterze dowodów dokumentów wykazujących realizację gwarancji bankowych na rzecz beneficjentów nastąpiło w sposób spóźniony,

- art. 217 § 2 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu środków dowodowych zaoferowanych przez pozwanego, mających na celu wyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych, a które zostały powołane przez pozwanego w prawem przepisany terminie od powstania potrzeby ich powołania,

- art. 232 zd. 2 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy dopuszczenie w charakterze dowodów przedstawionych przez pozwanego dokumentów wykazujących realizację gwarancji bankowych na rzecz beneficjentów zapewniało rozstrzygnięcie sprawy pozostające w zgodzie z prawdą materialną.

Z tych przyczyn, skarżący wniósł zmianę o zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest tylko częściowo zasadna, natomiast apelacja powoda jest bezzasadna w całości.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Sąd I instancji dokonał również trafnej oceny prawnej dochodzonego roszczenia, z którą w przeważającej mierze należy się zgodzić. Przytoczona przez Sąd Okręgowy argumentacja prawna wymaga jednak uzupełnienia.

W pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić, że zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Tym samym, ocena prawna sformułowana w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2011 r. wiąże zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny rozpoznający apelacje obu stron od wyroku z dnia 1 kwietnia 2014 r. Innymi słowy, wiążące jest wskazanie, że podstawą faktyczną powództwa nie jest fakt uchylecia postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, lecz okoliczność, że stwierdzony spornym tytułem egzekucyjnym obowiązek świadczenia powodowej spółki nie istniał – nie była ona zobowiązana do świadczenia, które zostało od niej wyegzekwowane. Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 12 października 2011 r. przesądził również, iż powód nie mógł „uzupełnić” podstawy faktycznej żądania powołując się na uchylecie klauzuli wykonalności, ponieważ skutkowałoby to niedopuszczalną w postępowaniu w sprawach gospodarczych zmianą powództwa (art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c.). Tak określona podstawa faktyczna determinuje granice przedmiotowe powództwa (art. 321 § 1 k.p.c.), a co za tym idzie – również kwalifikację prawną powództwa (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 października 2011 r. – k.788).

Należy zatem rozważyć, czy w wypadku, gdy doszło do wyegzekwowania całości świadczenia objętego tytułem wykonawczym, dłużnik może domagać się zwrotu wyegzekwowanej kwoty. Niesporne jest przy tym, że po zakończeniu egzekucji nie jest już możliwe pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 592/09 i tam cyt. orzeczenia). Co do zasady, gdy świadczenie zostaje spełnione w wykonaniu orzeczenia sądu, owo orzeczenie stanowi podstawę prawną świadczenia, a ten, kto je spełnił, nie może skutecznie twierdzić, że nie był do świadczenia zobowiązany, że zobowiązanie to w chwili świadczenia nie istniało (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2003 r., III CKN 1211/00). Podobna reguła dotyczy tytułów egzekucyjnych niebędących orzeczeniami sądu.

Powszechnie przyjmuje się jednak, że po wyegzekwowaniu świadczenia dłużnikowi służy powództwo o naprawienie szkody lub zwrot wyegzekwowanego świadczenia (tak m.in. W.Siedlecki w: K.p.c. Komentarz. Tom II, Warszawa 1976, s.1180; E.Wengerek: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz do części drugiej k.p.c., Warszawa 1998, s.295, t.14; S.Kozik w: K.p.c. Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Komentarz, Sopot 2005, s. 356, t.7). W takiej sprawie dłużnik bez wątpienia może powoływać się na te okoliczności, które stanowiłyby podstawę do wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego na podstawie art. 840 § 1 k.p.c. Ponieważ w niniejszej sprawie podstawą egzekucji był bankowy tytuł egzekucyjny (a więc tytuł egzekucyjny niebędący orzeczeniem sądu) dłużnik (powodowa spółka) może kwestionować istnienie obowiązku stwierdzonego tym tytułem (art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.).

W tym kontekście w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozważa się skutki wiedzy dłużnika o istnieniu wierzytelności na etapie postępowania egzekucyjnego, w aspekcie wyłączenia możliwości dochodzenia zwrotu wyegzekwowanego świadczenia w oparciu o treść art. 411 pkt 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 r., I PKN 437/98, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., IV CKN 1166/00).

Zgodnie z art. 410 § 2 k.p.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Mając na uwadze podstawę faktyczną powództwa oraz treść art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c., trzeba przyjąć, że powód może co do zasady dochodzić zwrotu wyegzekwowanych od niego przez pozwanego bank kwot, jeżeli obowiązek spełnienia świadczenia określonego w bankowym tytule egzekucyjnym nie istniał albo istniał w mniejszym rozmiarze.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że ciężar udowodnienia faktów determinujących istnienie obowiązku objętego bankowym tytułem egzekucyjnym spoczywa na pozwanym banku. Stosownie bowiem do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie bank twierdził, że miały miejsce zdarzenia, który spowodowały powstanie po stronie powodowej zobowiązania. Powód powstaniu takiego zobowiązania zaprzeczał. Stosownie do fundamentalnej zasady postępowania dowodowego, ciężar



dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie kto zaprzecza (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat – zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/09). Konieczne jest więc rozważenie, czy strona pozwana wykazała powstanie wierzytelności objętych spornym tytułem egzekucyjnym.

Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że pozwany nie udowodnił zrealizowania na rzecz beneficjentów w dniu 7 kwietnia 2009 r. gwarancji bankowej nr (...) na kwotę 600.600 euro, co stanowi równowartość 2.704.922,22 zł oraz w dniu 7 maja 2009 r. gwarancji nr (...) na kwotę 815.936 zł (k.53). Trzeba przypomnieć, że zgodnie z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r. – zob. art. 9 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 233 z 2011 r., poz. 1381) w odpowiedzi na pozew pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, że ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. Przepis art. 479<sup>12</sup> § 4 k.p.c. stosuje się odpowiednio.

Strona powodowa w odpowiedzi na odpowiedź na pozew zakwestionowała dokonanie przez pozwanego bank wypłat z tytułu gwarancji (pismo z dnia 22 grudnia 2009 r. – k.393). Dokumenty potwierdzające wypłatę należności na rzecz beneficjentów gwarancji zostały złożone przez stronę pozwaną dopiero przy piśmie z dnia 25 marca 2010 r. (k.449 i n.). Nie ulega wątpliwości, że dowody te powinny zostać złożone najpóźniej z upływem dwutygodniowego terminu od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pisma powoda z dnia 22 grudnia 2009 r. Wtedy z całą pewnością zaktualizowała się potrzeba powołania tych dowodów. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że dowody dołączone do pisma pozwanego z dnia 25 marca 2010 r. były spóźnione w świetle treści art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Strona pozwana nie powoływała się przy tym, że powołanie tych dowodów nie było możliwe wcześniej. Zarzut naruszenia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. jest zatem chybiony.

Nie jest przy tym tak, jak twierdzi pozwany, że potrzeba powołania przedmiotowych dowodów pojawiła się dopiero po złożeniu przez powoda w dniu 23 marca 2010 r. informującego o oddaleniu przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 23 lutego 2010 r. zażalenia pozwanego na postanowienie o uchyleniu klauzuli wykonalności. Wymaga przypomnienia, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 października 2011 r. przesądził o tym, że fakt uchylenia klauzuli wykonalności nie może stanowić elementu podstawy faktycznej uzasadniającej żądanie. Jest zatem w niniejszej sprawie prawnie irrelevantny. Co za tym idzie okoliczność ta nie mogła mieć żadnego znaczenia dla powstania potrzeby powołania dowodów przez pozwanego.

Całkowicie chybiony jest również zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Uszło bowiem uwadze skarżącego, że przepis art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. jest przepisem szczególnym wobec art. 217 § 2 k.p.c. Pomijając na podstawie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. spóźnione dowody Sąd Okręgowy nie mógł zatem naruszyć art. 217 § 2 k.p.c.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Należy podzielić pogląd, że „Decyzja o dopuszczeniu dowodu z urzędu nie została pozostawiona do swobodnego uznania sądu, a określona w tym przepisie możliwość oznacza powinność dopuszczenia dowodu z urzędu w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Ocena wyjątkowości sytuacji musi odnosić się do konkretnych okoliczności danej sprawy, a zarazem powinna pozostawać w zgodzie z celem i zasadami procesu.” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12). Strona pozwana nie przedstawiła jednak takich „szczególnie uzasadnionych” przyczyn, które uzasadniałyby przyjęcie, że Sąd Okręgowy miał obowiązek dopuścić z urzędu dowód na okoliczność wypłaty należności na rzecz beneficjentów gwarancji. Nie przekonuje stanowisko, że taką przyczyną jest zapewnienie „rozstrzygnięcia sprawy pozostające w zgodzie z prawdą materialną” (apelacja pozwanego – k.1243). Zaakceptowanie takiej tezy prowadziłoby do wniosku, iż sąd zawsze ma obowiązek dopuścić z urzędu wszystkie dowody dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, aby zapewnić rozstrzygnięcie sprawy zgodne z „prawdą materialną”.

Zwalniałby to całkowicie strony z odpowiedzialności za wynik procesu i byłoby rażąco sprzeczne z ogólną zasadą wyrażoną art. 232 zd. 1 k.p.c.

Trafnie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że skoro pozwany nie udowodnił, że przysługiwało mu określone roszczenie w kwocie 3.520.858,22 zł (suma wskazanych w bankowym tytule egzekucyjnym gwarancji bankowych), to wyegzekwowanie od powoda tej kwoty oraz naliczonych od niej odsetek w kwocie 115.368,40 zł było bezpodstawne. W konsekwencji, kwota 3.646.699,59 zł wyegzekwowana na rzecz pozwanego banku jest świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Powództwo w tym zakresie jest więc w pełni uzasadnione i znajduje oparcie w treści art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Apelacja pozwanego jest natomiast zasadna w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo co do kwoty 10.472,97 zł, tj. kosztów postępowania egzekucyjnego oraz odsetek od dnia 3 listopada 2009 r. do dnia 24 listopada 2009 r.

Nie można się zgodzić z Sądem I instancji, że roszczenie powoda w zakresie części kosztów postępowania egzekucyjnego w kwocie 10.472,97 zł znajduje uzasadnienie w treści art. 415 k.c. Sąd Okręgowy przyjął, iż koszty te – pobrane przez Komornika Sądowego w toku egzekucji – zostały wyegzekwowane niezasadnie w związku z bezpodstawnym prowadzeniem egzekucji co do kwoty 3.646.699,59 zł, stanowiącej świadczenie nienależne (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.1216).

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność deliktowa opiera się na zasadzie winy, przy czym jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne. Dla przyjęcia odpowiedzialności sprawcy konieczne jest nadto wykazanie zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego między jego zachowaniem a szkodą (art. 361 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachowanie pozwanego polegające na wszczęciu egzekucji w oparciu o tytuł egzekucyjny zaopatrzony w klauzulę wykonalności nie może być uznane za bezprawne. Strona pozwana dysponując tytułem wykonawczym była uprawniona do wszczęcia egzekucji. Należy podkreślić, że tytuł egzekucyjny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności przez referendarza sądowego. Działając w zaufaniu od organów sądowych pozwany mógł pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, iż tytuł wykonawczy stanowiący podstawę wszczęcia egzekucji jest poprawny pod względem formalnym. Klauzula wykonalności została przecież uchylona dopiero po zakończeniu postępowania egzekucyjnego. Przyjęcie poglądu Sądu Okręgowego, że wszczęcie egzekucji było w niniejszej sprawie bezprawne (stanowiłoby czyn niedozwolony), przesunęłoby w ogóle odpowiedzialność pozwanego banku na płaszczyznę odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 415 k.c.), a powództwo oparte o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. musiałoby zostać uznane za bezzasadne.

Nie oznacza to przy tym, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego obejmującego nieistniejącą wierzytelność nie może zostać uznane za działanie bezprawne. Z jednej strony jednak samo wystawienie tego tytułu nie spowodowało dla powoda negatywnych skutków, w tym powstania w jego majątku szkody. Z drugiej strony, czyn ten mógłby zostać oceniony jako zawiniony, gdyby powód wykazał, że bank wystawiając bankowy tytuł obejmujący nieistniejącą wierzytelność, co najmniej nie dochował należytej staranności na etapie ustalania istnienia i wysokości tej wierzytelności. Jednak powód nie sformułował żadnych twierdzeń na tej płaszczyźnie.

W konsekwencji, trzeba uznać, że powód nie wykazał takich okoliczności, które mogłyby prowadzić do wniosku, iż pozwany bank w sposób zawiniony wystawił bankowy tytuł egzekucyjny obejmujący nieistniejącą wierzytelność (art. 6 k.c.). Z kolei, samo wszczęcie egzekucji w oparciu o tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności nie może być ocenione jako bezprawne. Z tego względu, nie sposób przypisać pozwanemu bankowi w świetle treści art. 415 k.c. odpowiedzialności za szkodę w majątku powoda w postaci konieczności poniesienia kosztów postępowania egzekucyjnego w kwocie 10.472,97 zł.

Nietrafny jest zatem podniesiony w apelacji powoda zarzut naruszenia art. 415 k.c.

Co do odsetek, to Sąd Apelacyjny uznał, że odsetki za opóźnienie w przypadku zwrotu nienależnego świadczenia należne są dopiero po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Stosownie bowiem do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik pozostaje w opóźnieniu, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie. Natomiast, zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Prawdą jest, iż roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 769/00). Jednak z faktu, że roszczenie staje się wymagalne nie wynika, że dłużnik pozostaje w opóźnieniu. Za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Dopiero w pozwie powód jednoznacznie sprecyzował kwotę i podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia. Doręczenie odpisu pozwu spełniło więc funkcję wezwania do zapłaty. Zatem, roszczenie powoda w zakresie skapitalizowanych odsetek za okres poprzedzający wniesienie pozwu oraz odsetek od dnia 3 listopada 2009 r. do dnia 24 listopada 2009 r. (daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu – k.185) jest w świetle treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. bezzasadne.

Z tych przyczyn bezzasadny jest zarzut powoda naruszenia art. 482 § 1 k.c. Chociaż nie sposób odmówić racji powodowej spółce, że argumentacja Sądu Okręgowego w zakresie oddalenia powództwa co do kwoty 25.561,22 zł jest całkowicie chybiona (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.1219). Uszło bowiem uwadze Sądu I instancji, iż jest to kwota skapitalizowanych odsetek naliczona przez powoda do dnia wniesienia pozwu (pozew – k.3), a nie część wyegzekwowanej od powodowej spółki kwoty. Jednak z przyczyn wskazanych wyżej powództwo w tym zakresie było bezzasadne. Uchybienie Sądu Okręgowego nie miało więc wpływu na wynik sprawy.

Natomiast, apelacja powoda jest bezzasadna w całości. Po pierwsze, nie budzi wątpliwości, że powodowa spółka ponosiła solidarną odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania wszystkich kredytobiorców wynikające z umowy z dnia 25 czerwca 2008 r. Treść art. 5 tej umowy jest w tym zakresie jednoznaczna i niebudząca wątpliwości (k.77-78). Zatem powód odpowiada za wszystkie zobowiązania spółki (...) zaciągnięte w ramach umowy kredytowej z dnia 25 czerwca 2008 r. Całkowicie chybiony jest w tym kontekście zarzut powoda naruszenia art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powodowa spółka ponosi odpowiedzialność „za zobowiązania spółki ... (...) wynikające z transakcji opcyjnych” (apelacja powoda – k.1226).

Należy przypomnieć, iż stosownie do treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 128) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W umowie z dnia 25 czerwca 2008 r. strony określiły, że środki pieniężne uzyskane na podstawie umowy kredytowej mogą być wykorzystane „w celu bezpośrednio związanym z działalnością gospodarczą” (art. 2 ust. 4 umowy – k.76). Spółka (...) mogła więc wykorzystać środki z umowy kredytowej na każdy cel związany z prowadzoną działalnością gospodarczą. Możliwe było również przeznaczenie tych środków na rozliczenie transakcji opcyjnych zawartych z pozwanym bankiem. Jest to przecież cel „związany z działalnością gospodarczą”. Inaczej rzecz ujmując, z punktu widzenia solidarnej odpowiedzialności powodowej spółki bez znaczenia pozostaje, na jaki cel spółka (...) przeznaczyła środki uzyskane z kredytu. Nie jest więc tak, jak twierdzi strona powodowa, że pozwany bank stara się przerzucić odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) na powodową spółkę. Powód ponosi po prostu solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) wynikające z umowy kredytowej z dnia 25 czerwca 2008 r. bez względu na to, na jakie cele spółka

(...) wydatkowała te środki. Przeciwnie stanowisko prezentowane przez powoda (apelacja powoda – k.1236) jest niezrozumiałe i w oczywisty sposób sprzeczne z treścią umowy z dnia 25 czerwca 2008 r.

Po drugie, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany bank był uprawniony do obciążenia rachunku (...) spółki (...) wskazanego w umowie kredytowej z dnia 25 czerwca 2008 r. kwotami wynikającymi z rozliczeń transakcji opcyjnych. Trzeba wskazać, że umowa ta przewidywała udostępnienie kredytobiorcom kredytu w ciężar rachunków wskazanych w umowie w formie salda ujemnego – w odniesieniu do spółki (...) do kwoty 5.000.000 zł (art. 1 umowy – definicja salda ujemnego – k.75, art. 2 ust. 2 i 3 umowy – k.76). Nie budzi wątpliwości, że rachunek spółki (...) wskazany w umowie z dnia 25 czerwca 2008 r. był wykorzystywany do rozliczania transakcji opcyjnych. Pozwany bank był przy tym uprawniony do obciążenia tego rachunku kwotami wynikającymi z rozliczeń transakcji opcyjnych, co jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy wynika z treści § 15 ust. 1 umowy ramowej z dnia 25 stycznia 2007 r. (k.244), a także z treści art. 10 ust. 1 umowy z dnia 25 czerwca 2008 r. (k.81). W tym też zakresie chybiony jest zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Po trzecie, Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu Okręgowego co do ważności i skuteczności umów dotyczących transakcji opcyjnych zawartych przez spółkę (...) z pozwanym bankiem oraz powstania roszczeń z tych umów (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k.1217-1219). Nie ma zatem potrzeby powtarzania argumentacji w tym zakresie. Co więcej, powód nie podnosi w apelacji żadnych zarzutów na tej płaszczyźnie.

Po czwarte, rację ma Sąd Okręgowy, że wobec niezakwestionowania przez powoda wysokości kwot należnych bankowi tytułem rozliczenia transakcji opcyjnych istnieje podstawa do przyjęcia, że wysokość ta została przyznana (art. 230 k.p.c.). Nie było zatem potrzeby weryfikowania wysokości należności z tego tytułu.

Skoro zatem, powód ponosi solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) wynikające z umowy z dnia 25 czerwca 2008 r. (zatem również za wykorzystanie przez tę spółkę przyznanego jej limitu kredytowego), a przy tym kredyt ten mógł być użyty do rozliczenia transakcji opcyjnych, to pozwanemu służyło wobec powoda roszczenie o zapłatę kwoty 5.000.000 zł wraz z odsetkami w wysokości 146.027,40 zł, wskazanymi w pkt 1. bankowego tytułu egzekucyjnego (k.53). W tym zakresie wyegzekwowane przez pozwanego bank świadczenie nie było nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a roszczenie powoda nie znajduje w tej części oparcia w treści art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.636.226,62 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2009 r. do dnia zapłaty i oddalił na podstawie art. 415 k.c. powództwo co do kwoty 10.472,97 zł wraz z odsetkami od tej kwoty oraz na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zakresie odsetek od kwoty 3.636.226, 62 zł za okres od dnia 3 listopada 2009 r. do dnia 24 listopada 2009 r., a także w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego w pozostałej części oraz apelację powoda w całości, jako bezzasadne.

Nadto, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.